

Nasz patron św. Wincenty Pallotti

Koniec XVIII wieku: czas rewolucji francuskiej, epoka napoleońska, Wiosna Ludów, jednoczenie Włoch. Trudny czas dla życia Kościoła. Zewnętrzne warunki nie były sprzyjające, a i wewnątrz Kościół nie był już tak dynamiczny, jak po okresie odnowy potrydenckiej. Papieże byli ludźmi godnymi, ale niezbyt wielkiego formatu. Na terenach misyjnych również nie było wielkich postępów. Ogół wydarzeń wpływał niekorzystnie na życie religijne "szarego" człowieka.

W takich warunkach życia społecznego i religijnego, 21 kwietnia 1795 roku, przy via del Pellegrino 130 w Rzymie, przychodzi na świat Wincenty Pallotti. Był on trzecim z dziesięciorga dzieci Piotra Pawła Pallottiego i Marii Magdaleny De Rossi.

Rodzice Wincentego byli uczciwymi i szanowanymi ludźmi. W domu i wśród znajomych stwarzali ciepły rodzinny klimat. Wincenty powiedział o nich: "Bóg dał mi świętych rodziców". Jego ojciec prowadził cztery sklepy w Wiecznym Mieście. Matka zajmowała się domem i dziećmi. Strzegła je przed zgubnymi wpływami świata, uczyła oświaty chrześcijańskiego miłosierdzia. Była niezwykle bohaterska - w ostatnich miesiącach swego życia z wielką wdzięcznością za - jak to mówiła - "Boże nawiedzenie", zносиła ciężką chorobę.

Od 1801 roku Pallotti zaczyna uczęszczać do pobliskiej szkoły. W tym samym roku przystępuje do pierwszej komunii świętej i sakramentu bierzmowania.

Warto zauważyć, że tamtych czasach szkoła nie była czymś obowiązkowym. O wykształcenie dzieci zabiegali rodzice i to oni decydowali o tym, czy posyłać je do szkoły, czy też nie. Pallotti uczęszczał do powszechnej - w tamtych czasach - szkoły prywatnej, ale z powodu mizernego poziomu nauczania przeniósł się do szkoły ojców pijarów. Na początku miał trudności z łaciną, ale dzięki solidnej pracy i modlitwie przewycięża te kłopoty.

Dzieciństwo Wincentego odznaczało się wielką pobożnością. Posiadał on szczególnie dar modlitwy - można go było często spotkać klęczącego przed Najświętszym Sakramentem. Modlił się z własnej potrzeby serca. Od wczesnych lat posługiwał przy ołtarzu jako ministrant. Bardzo kochał wszystkich ludzi. Często sprzedawał zdobyte za pracowitość w szkole nagrody, aby pieniądze oddać potrzebującym. Z nagród nigdy się nie pysznił - wszystko przypisywał Bogu. Bez większych trudności podejmował posty, co niekiedy niepokoiło jego rodziców. Był bardzo uczynny. Matka jego wyznała: "Nigdy nie zrobił mi przykrości".

W 1807 roku rozpoczyna naukę w słynnym Kolegium Rzymskim i w tym czasie rodzą się w jego głowie poważne myśli o kapłaństwie.

Pallotti chciał zostać kapucynem, ale z powodu wątłego zdrowia nie mógł zrealizować swego marzenia. Postanawia zostać kapłanem diecezjalnym. W 1811 roku przyjmuje tonsurę i w ten sposób wchodzi w szeregi stanu duchownego. Kontynuuje swoją naukę w Kolegium Rzymskim i tam zdobywa podwójny doktorat - z filozofii i teologii. 16 maja 1818 roku w

Bazylice św. Jana na Lateranie otrzymuje święcenia kapłańskie. Dzień ten przeżył bardzo głęboko. Wtedy napisał w swoim dzienniczku: "Nieskończona dobroć naszego więcej niż Najdroższego Boga raczyła w sposób godny podziwu wynieść mnie do najszczytniejszego kapłaństwa. O Boże, nic nie pojmuję, o Boże, milczenie, pokora, nicość, wszystko!". "Pragnienia Chrystusa niech będą moimi pragnieniami."

Od 1819 roku ks. Wincenty Pallotti rozpoczyna pracę jako profesor teologii dogmatycznej i scholastycznej na uniwersytecie Sapienza i kontynuuje ją przez 10 lat.

W tym czasie zakłada szkoły wieczorowe dla młodzieży, zaczyna być znany jako gorliwy kaznodzieja, rekolekcjonista, spowiednik i kierownik duchowy. Bardzo szybko utożsamia się z jego osobą określenie: "Apostoł Rzymu".

Głosi kazania nawet na placach Wiecznego Miasta. Jego słuchaczami byli przypadkowi przechodnie, którzy zatrzymywali się z ciekawości. Łatwo zdobywał serca słuchaczy. Trafiał do nich przez swoją prostotę, żarliwość i zapał. Był zawsze starannie przygotowany. Promieniował świętością. Ulubionym tematem jego rozważań było Boże Miłosierdzie. Grzesznicy kruszyli się na jego słowa, ożywiała się wiara.

Rekolekcje głosił do wszystkich: do szlachty rzymskiej, do ludzi prostych, do inteligencji, do młodzieży. Był cenionym spowiednikiem. Spowiadał każdego, kto go o to prosił (w tym także kardynałów i papieży). Wiele czasu poświęcał rzymskim klerykom, studiującym teologię i filozofię. Przez 13 lat był ojcem duchownym rzymskiego Seminarium.

Pallotti wie jak niezmierny wpływ na rozwój życia religijnego wywiera osobista świętość kapłanów. (na zdjęciu obok - konfesjonał św. Wincentego z kościoła San Salvatore in Onda w Rzymie).

Już po święceniach kapłańskich ks. Pallotti bardzo pragnął nieść wszechstronną pomoc Kościołowi. Wiedział, że samo duchowieństwo nie podoła. "Trzeba zjednoczyć ludzkie siły w ewangelizacji świata. Trzeba pozyskać dla potrzeb Kościoła wszystkich katolików świeckich i pogan".

Dnia 9 stycznia 1835 roku ks. Pallotti otrzymuje od Boga natchnienie, które go doprowadzi do założenia Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego (ZAK).

4 kwietnia 1835 roku zakłada Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego. Gromadzi przy sobie grupę księży i świeckich osób z zadaniem wciągania jak największej liczby innych w szerzenie i koordynowanie duchowych i materialnych pomocy dla bliźnich.

Pierwszymi członkami ZAK byli ludzie zarówno duchowni, jak i świeccy. Łączyło ich mocne zaangażowanie w życie Kościoła. Podobnie jak Pallotti dostrzegali rozmaite potrzeby wspólnoty Kościoła i chcieli wyjść naprzeciw potrzebującym. Byli to przedstawiciele różnych zakonów (m.in. karmelicy, kapucyni), profesorowie znaczących uczelni rzymskich, a także zwyczajni ludzie, jak np. kupiec Jakub Salvati.

29 maja 1835 roku Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego zostaje zatwierdzone przez Stolicę Apostolską.

W grudniu 1835 roku ks. Pallotti zostaje rektorem kościoła Świętego Ducha w Rzymie. W tym czasie staje się spowiednikiem coraz większej ilości domów zakonnych i więzień. Zakłada także Dom Miłosierdzia dla

osieroconych po epidemii cholery dziewcząt.

"Wszystkich tych dzieł Twojej miłości i miłosierdzia dokonujesz stale, w dzień, czy w nocy, czy ja czuwam, czy śpię, czy myślę o Tobie, czy nie myślę."

Dnia 6 stycznia 1836 roku świeżo założone Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego obchodzi po raz pierwszy Oktawę Objawienia Pańskiego. Obchód zmierzał do tego, by ludzie uświadomili sobie nagłą potrzebę jedności i wiary stosowanej dla związku wzajemnej miłości.